

300 tys. elektryków w 2025 roku to pobożne życzenie

Utworzono: poniedziałek, 09, grudzień 2019 12:45



Osiągnięcie celu 300 tys. pojazdów elektrycznych dzięki dopłatom oznaczałoby, że w budżecie państwa począwszy od 2020 roku, co roku tylko na ten cel, powinno być przeznaczone ok. 2 mld zł.

Rzeczywistość maluje się jednak zdecydowanie mniej różowo. Koszty realizacji zadań Funduszu Niskoemisyjnego Transportu (FNT) na 2020 rok wyceniono na ponad 313 mln zł. Jednak nie jest to kwota przeznaczona tylko i wyłącznie na realizację dopłat do pojazdów elektrycznych dla osób nieprowadzących działalności gospodarczej. Ponadto w planie wydatków FNT nie ma jasno określonej kwoty przeznaczonej na dopłaty do elektryków, a realizacja dopłat nie należy do głównych zadań FNT.

Jakie są więc główne zadania FNT? Należą do nich:

- finansowanie rozbudowy infrastruktury umożliwiającej stosowanie paliw alternatywnych, tj. biokomponentów, biopaliw ciekłych, innych paliw odnawialnych, energii elektrycznej, wodoru, sprężonego gazu ziemnego (CNG) i skroplonego gazu ziemnego (LNG) w transporcie,
- wsparcie publicznego transportu zbiorowego wykorzystującego paliwa alternatywne,

300 tys. elektryków w 2025 roku to pobożne życzenie

Utworzono: poniedziałek, 09, grudzień 2019 12:45

- pomoc dla wytwórców paliw alternatywnych,
- działania edukacyjne, badawcze i promocyjne związane z rozwojem transportu niskoemisyjnego,
- obsługa Funduszu.

Jakie będzie zainteresowanie zakupem nowych pojazdów elektrycznych po uruchomieniu dopłat?

Wg danych Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych na koniec października 2019 roku w Polsce było zarejestrowanych 4701 pojazdów elektrycznych BEV (w 100% elektryczne). Z tego szacuje się, że 75% stanowią pojazdy flotowe, a 25% pojazdy indywidualnych użytkowników, co daje ok. 1175 pojazdów zakupionych przez klientów indywidualnych.

Zakup nowego elektryka z dopłatą będzie kosztował mniej więcej tyle samo, co obecnie zakup 3-letniego BEV bez dopłat. Może to rzeczywiście spowodować wzmożone zainteresowanie zakupem. Jeżeli trend się podwoi, to na zrealizowanie dopłat tylko w 2020 roku będzie potrzeba ok. 90 mln zł - czyli prawie jedną trzecią budżetu FNT. Jednak przy takim finansowaniu daleko nam do 300 tys pojazdów elektrycznych w Polsce w 2025 roku.

- Aby realizacja tego celu była możliwa, z roku na rok rząd musiałby znacznie zwiększać środki przeznaczone na dopłaty, albo co roku w budżecie FNT przeznaczyć tylko na ten cel blisko 2 mld zł - mówi Marek Trofimiuk CTO, członek Zarządu VIN-Info sp. z o.o., ekspert autobaza.pl.

Równie dobrze za pół roku może się okazać, iż pieniędzy na dopłaty do elektryków nie wystarczy, a wtedy trend wzrostowy zdecydowanie wyhamuje.

Źródło informacji: VIN-Info